

Sygn. akt VIII C 1207/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanej M. K. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1207/18

UZASADNIENIE

W dniu 17 listopada 2011 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko M. K. o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 3.000,17 zł., na którą złożyła się należność wynikająca z umowy kredytu gotówkowego zawartej przez pozwanego z Bankiem (...) S.A. Grupa (...) w wysokości 2.836,40 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz należność z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie należności głównej w kwocie 164,31 zł. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwana zawarła z w/w bankiem umowę kredytu gotówkowego w formie pisemnej w dniu 19.10.2006 roku. (...) Bank (...) S.A. Grupa (...) na podstawie umowy cesji z dnia 6 kwietnia 2011 roku przeniosła wierzytelność na (...) Sp. z o.o. S.k.a.

(pozew, k.4-5)

Dnia 18 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając roszczenie powoda.

(nakaz zapłaty, k. 6.)

M. K. złożyła skutecznie sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty i oświadczyła, iż powód nie udowodnił ani zasady ani wysokości dochodzonego roszczenia. Dodatkowo pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

(sprzeciw, k.10-12)

Następnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, postanowieniem z dnia 12 marca 2018 roku, wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu i utraty mocy nakazu zapłaty w całości przekazał rozpoznanie niniejszej sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(postanowienie, k. 22)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. poprzednio H. zawarła dnia 19 października 2006 roku umowę z bankiem (...) o używanie karty kredytowej V., na podstawie której bank udzielił pozwanej kredytu odnawialnego w wysokości 1.600 zł. na okres ważności karty i wydał kartę kredytową V.. Odsetki od zadłużenia z tytułu transakcji naliczane były, zgodnie z § 3 pkt 1 umowy, od dnia dokonania transakcji według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 21,60 % w skali roku dla transakcji gotówkowych i dla transakcji bezgotówkowych.

(umowa, k. 32-35)

(...) Bank (...) S.A. Grupa (...) w K. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką (...) w W. umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 6 kwietnia 2011 roku, na mocy której bank przeniósł na powoda między innymi wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanej na rzecz powoda.

(umowa przelewu wierzytelności k. 36-42).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 128 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa o kartę kredytową jest odmianą umowy kredytu realizowaną za pomocą elektronicznego instrumentu płatniczego.

W omawianej sprawie powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem powód nie załączył do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, czy w ogóle, a jeśli tak w jaki sposób pozwana korzystała z przyznanego jej limitu kredytowego, tym samym czy pozwana w ogóle zadłużyła się wobec pierwotnego wierzyciela. Samo bowiem zawarcie umowy przyznającej limit kredytowy, co oczywiste, nie oznacza jego wykorzystania. Toteż powód twierdząc, że pozwana zadłużyła się względem banku winien tę okoliczność bezspornie udowodnić. Tymczasem powód nie tylko tego nie udowodnił, ale nawet nie wskazał jaka część tego limitu została wykorzystana przez pozwaną, jaka nie została przez nią spłacona, kiedy przypadał termin płatności poszczególnych spłat a tym samym kiedy te stały się wymagalne. Powyższe po pierwsze czyni powództwo nieudowodnionym, po drugie uniemożliwia Sądowi zweryfikowanie poprawności wyliczenia zadłużenia pozwanej w tym sprawdzenia, czy prawidłowo i za jaki okres naliczono pozwanej odsetki umowne i karne. Tym bardziej wobec stanowiska zajętego przez pozwaną, która zakwestionowała wysokość dochodzonego powództwa, mimo że zaprzeczyła samemu faktowi zawarcia z pierwotnym wierzycielem umowy o kartę kredytową, jak i posiadania limitu kredytowego. Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zgodziła się z zasadnością wytoczonego powództwa, przede wszystkim nie zgadzając się z wysokością dochodzonego roszczenia oraz prawidłowością jego wyliczenia.

Podkreślenia wymaga, że zasadności roszczenia powoda nie dowodzą, poza samą umową, z której jak wcześniej wskazano nie wynika istnienie zadłużenia pozwanej, czy też załączone wezwania do zapłaty. Na marginesie, wystawione przez powoda wezwanie do zapłaty, który to dokument sam w sobie oczywiście nie może stanowić i nie stanowi dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej (tak co do zasady, jak i co do wysokości). Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że powód złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast

materialna moc dowodowa omawianego wezwania bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, jest nikła.

Jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego jest zasada kontrydiktoryjności. Oznacza to, iż ten kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, a także że sąd orzekający nie jest obciążony odpowiedzialnością za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok SN z dnia 07 października 1998 r., II UN 244/98, OSNP 1999/20/662). Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu obowiązków procesowych ciążyących na stronach (por. wyrok s. apel. w Lublinie z dnia 27 listopada 1996 r., III AUa 26/96, OSNC 1997/1/4). Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 6 k.c.,

to na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia istnienia zadłużenia pozwanej i poprawności jego wyliczenia, jako że z faktu tego powód wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jak już wskazano wyżej, obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw

W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o kartę kredytową (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu, jak również późniejszych pism procesowych żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy tym samym praktycznie pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekła w oparciu o art. 98 k.p.c stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana wygrała proces całości, a zatem należy się jej zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu. Koszty te wynoszą kwotę 917 zł i obejmują wynagrodzenie pełn. z wyboru i opłata od pełnomocnictwa.